

POLSCY BIAŁORUSINI NA TEMAT POLAKÓW I KULTURY POLSKIEJ (stan badań)

Celem mojego opracowania jest odpowiedź na pytanie, jak mieszkający w Polsce Białorusini postrzegają Polaków oraz kulturę polską. Nie interesuje mnie w tym miejscu odpowiedź na pytanie, co się składa na kulturę polską, czy też ustalenie, w jakim stopniu kultura polska istnieje jako uporządkowany wewnętrznie zespół (monolit) wzorów zachowań oraz ich wytworów wyraźnie oddzielonych od innych narodów oraz ich kultur, ale jakie jest na ten temat wyobrażenie Białorusinów jako mniejszości narodowej w Polsce. Zamierzam ustalić, z jakimi wartościami przede wszystkim Białorusini w Polsce kojarzą Polaków oraz kulturę polską. Będzie to raczej odpowiedź typu jakościowego, niż zestaw treści wynikających z uporządkowanych badań.

Przygotowana praca oparta została o dość zróżnicowane źródła informacji. Wykorzystałem przede wszystkim uprzednio przeprowadzone przez siebie badania socjologiczne nad tożsamością społeczno-kulturową mieszkańców wschodniej części województwa białostockiego, w dużej części zamieszkałego przez mniejszość białoruską, a także wyniki kilku przygotowanych pod moim kierunkiem prac magisterskich. Do przygotowanego opracowania wykorzystałem nadto wybrane prace o charakterze historycznym, historyczno-literackim oraz literackim traktując je jako źródła informacji wymagające odpowiedniego *przeniesienia* na grunt socjologiczny.

Zanim zostaną przedstawione treści o charakterze empirycznym, konieczne jest dokonanie przynajmniej częściowych ustaleń terminologicznych dotyczących takich pojęć jak: tożsamość kulturowa (narodowa), mniejszość etniczna, nazwa Białorusin oraz koniecznych założeń metodologicznych dotyczących szczególnie czasookresu badań i sposobu ich przedstawiania.

Doświadczenia ostatnich lat w Polsce potwierdziły, że tak Polacy jak i kultura polska nie są jednorodne, a zróżnicowane. W sposób naturalny powodowało to wzrost zainteresowania badaniami nad zróżnicowaniem

społeczeństwa polskiego i jego kultury (kultur). Zróżnicowanie kultury można badać w wymiarze utrwalonych wzorów występujących w postaci zachowań codziennych, odświętnych, występujących w makrostrukturach, w mikrostrukturach, a także właściwych pojedynczym jednostkom. Zróżnicowanie dotyczy także i ich rezultatów.

Zróżnicowanie społeczeństwa stało się relatywnie bardziej widoczne wraz z wprowadzeniem do badań kategorii tożsamości. W podstawowym znaczeniu kategoria tożsamość odnosi się do jednostek [por. Kłoskowska 1992: 138]. W odniesieniu do zbiorowości tożsamość społeczna traktowana jest jako *zbieżność subiektywnych postaw wielu ludzi odnoszonych do własnej grupy kulturowej* [Kłoskowska 1992: 134]. Obecnie jest coraz trudniej mówić o jednorodności etniczno-kulturowej mieszkańców na danym obszarze.

Dokonujące się przemiany społeczne i kulturowe odbywające się nie tylko na pograniczu zmierzają do wymieszania różnych jednostek i grup społecznych. Coraz trudniej jest mówić o jednorodności etniczno – kulturowej mieszkańców skupionych na danym obszarze. Kultury narodowe wchodzą ze sobą w liczne i złożone kontakty międzykulturowe z czasem tworząc nowe układy wprawdzie najczęściej dalej podzielone, ale także połączone w nową zróżnicowaną całość. Tworzą one mozaikę wielokulturową określonego społeczeństwa lub jego wyodrębnionej części. Proces tworzenia się nowych obszarów kulturowych umacnia się drogą asymilacji, zawłaszczania przez poszczególne kultury słabszych jednostek oraz autonomicznych układów kulturowych. W tym kontekście można powiedzieć za Benedictem Andersonem, że narody są jedynie wspólnotami wyobrażonymi [por. Kłoskowska 1992: 7].

Z drugiej strony procesy tworzenia się społeczeństw wieloetnicznych obejmują tak zachowane całości, jak i występujące wewnątrz społeczeństwa zróżnicowania etniczne. Według Jerzego J. Smolicza w *społeczeństwie wieloetnicznym kultury grup większościowych i mniejszościowych tworzą zasób wartości kulturowych, z których członkowie mogą czerpać, aby tworzyć swoje osobiste systemy kulturowe – wybierają niektóre części dziedzictwa swojej grupy, zestawiając je z wartościami innych grup i przeformułowując w sposób, który uznają za stosowny w istniejących okolicznościach* [Smolicz 1992: 51]. Obszarami wieloetnicznymi są najczęściej pogranicza etniczne. Tożsamość narodowa jako kategoria badawcza odniesiona do społeczności obszarów pogranicza odzwierciedla złożoność tożsamości jednostkowych odpowiednio powiązanych lub podzielonych, ale tworzących consensus narodowy mieszkańców na danym obszarze. Z czasem pojawiają się wartości

wspólne zbliżające lub nawet łączące poszczególne jednostki. Może nimi być wspólne państwo, język, zintegrowane przez lata zwyczaje i obyczaje lub po prostu interesy grupowe.

Na określonym etapie narastania współdziałania, wzajemnych utożsamień, świadomość zasadniczej odrębności etnicznej może zostać przewyciężona na rzecz traktowania istniejącej odrębności jako części kulturowej różnorodności danego narodu. Wówczas dana kultura etniczna staje się częścią szerszej kultury narodowej. Również możliwe są procesy odwrotne. Wraz z narastaniem świadomości własnej odrębności, mogą zaistnieć działania zmierzające do różnych form jej instytucjonalizacji aż do odrębności politycznej włącznie.

Starłem się podkreślić, że nie negując stosowania kategorii *tożsamość narodowa* do określenia podobieństwa subiektywnych postaw wobec własnej grupy narodowej (np. tożsamość narodowa Polaków), można ją także stosować do zbiorowego określenia różnorodnej tożsamości narodowej poszczególnych mieszkańców danego obszaru (np. tożsamość narodowa mieszkańców polsko-białoruskiego pogranicza). Wówczas kategoria tożsamość narodowa odnoszona jest do jednostek zamieszkałych na danym obszarze i w takim znaczeniu używana jest w dalszej części pracy.

Podstawową kategorią wykorzystywaną w pracy jest mniejszość etniczna.

Przez mniejszość etniczną rozumiem historycznie ukształtowaną wspólnotę etniczną, która znajduje się w obrębie państwa zorganizowanego przez inną stanowiącą większość grupę etniczną, z którą łączą ją stosunki nadrzędności i podporządkowania. Mniejszość etniczna jest przede wszystkim grupą etniczną cechującą się określonymi kryteriami odrębności w stosunku do innych grup etnicznych oraz poczuciem łączności wewnątrzgrupowej. Jej mniejszościowy charakter (sytuacja) pojawia się wówczas, kiedy znajdzie się w obrębie państwa, w którym inna grupa etniczna stanowi większość. Uogólniając grupy etniczne w państwie nie są połączone stosunkami partnerstwa, lecz tworzą układ hierarchiczny określony podstawowymi lub pochodnymi kryteriami stratyfikacji społecznej.

Obecnie problematyka mniejszości etnicznych jest bardzo często podejmowana zarówno w literaturze światowej jak i krajowej. Można powiedzieć, że utrzymujące się koncepcje narodu etnicznego i narodowego państwa wytworzyły pojęcie mniejszości etnicznych. Mniejszości etniczne i ich etniczność w określonych sytuacjach mogą wpływać na organizację interesów zwłaszcza grup pokrzywdzonych, na ogół tworzą znaczne źródło zasobów do działań społecznych, mają tendencję do na-

kładania się na interesy ekonomiczne, polityczne, a jednocześnie stanowią źródło zakorzenienia zwłaszcza w sytuacjach przełomów.

Badania nad mniejszościami etnicznymi sprzyjają tworzeniu społeczeństw wielokulturowych [Sadowski 1995: 60-61]. Dostarczają bowiem tak przedstawicielom większości jak i mniejszości etnicznych niezbędnych i koniecznych informacji na temat rzeczywistej struktury etnicznej społeczeństwa. Wiedza tego typu w połączeniu z demokratycznym charakterem państwa i społeczeństwa powoduje (lub powodować powinna) złożone konsekwencje w zachowaniach, szczególnie w postaci określonego przekształcania struktur władzy i społeczeństwa. Przekształcenia m.in. mogą obejmować sukcesywne odejście od idei narodowego państwa oraz homogenicznego kulturowo, jednonarodowego społeczeństwa. Badania nad mniejszościami etnicznymi sprzyjają także utrwalaniu podmiotowości kulturowej mieszkańców, pozwalają uzyskać dystans wobec siebie oraz własnego sposobu myślenia [por. Sitek 1996: 6], sprzyjają ograniczaniu szczególnie tych wzajemnych stereotypów, które utrudniają partnerski charakter stosunków międzyetnicznych.

Na polsko-białoruskim pograniczu wciąż mamy do czynienia ze złożonymi procesami adaptacji mieszkańców do ukształtowanych wraz ze wzrostem etniczności w życiu społecznym struktur religijno-narodowych.

Na badanym pograniczu poczucia przynależności religijnej, narodowej, państwowej, klasowej, regionalno-lokalnej bądź pochodzenia na poziomie tożsamości osobniczej tworzą zintegrowane, wzajemnie powiązane całości często trudne do wyodrębnienia celem przeprowadzenia autonomicznych badań.

Podstawową zmienną kulturową, różnicującą postawy i zachowania społeczne, traktowaną jako odniesienie w procesie tożsamości osobniczej, jest wyznanie. Nie sposób obecnie ustalić przynależności narodowej respondentów bez odwołania się do ich przynależności religijnej.

Wschodnią część województwa białostockiego zamieszkują głównie osoby wyznania rzymskokatolickiego i prawosławnego.

W zasadzie wszyscy respondenci wyznania rzymskokatolickiego czują się Polakami.

Respondenci wyznania prawosławnego na Białostocczyźnie czują się Polakami, Białorusinami oraz (zdecydowanie rzadziej) Ukraincami. Szacunkowo około 60% ogółu mieszkańców wyznania prawosławnego województwa białostockiego czuje się Polakami. Wyróżniona część respondentów w ciągu swojego życia przeszła lub przechodzi złożony proces konwersji narodowej albo proces nabywania poczucia przynależności do narodu polskiego.

Białorusinami w województwie białostockim szacunkowo czuje się 30% ogółu mieszkańców wyznania prawosławnego. Zasadniczo autoi-dentyfikacja białoruska występuje w trzech znaczeniach:

- utożsamianie się z białoruskością jako synonimem prawosławia,
- utożsamianie się z Białorusinami w Polsce,
- utożsamianie się z narodem białoruskim.

Wyróżnionych kategorii nie sposób sprecyzować w formie ilościowej. Można jedynie przyjąć, że wielkość 30% ogółu mieszkańców wyznania prawosławnego, którzy czują się Białorusinami, stanowi raczej górną, niż dolną wielkość białoruskiej mniejszości narodowej w województwie białostockim.

Białorusinem na Białostocczyźnie jest ten, kto Białorusinem się czuje, jest wyznania prawosławnego, pozostaje w bliskim związku z białoruską kulturą, urodził się w białoruskiej rodzinie, cechuje się postawami solidarności etnicznej. Obok wyznania prawosławnego podstawową częścią składową białoruskiej tożsamości narodowej jest posiadanie własnego odrębnego języka.

Wydać się ważne, że deklaracji przynależności do narodu białoruskiego przeważnie nie uzupełnia się żadnymi przymiotnikami (np. prawosławny, tutejszy).

Przynależność do kategorii Białorusinów ukształtowana została głównie na zasadzie rozbudowanych więzi wewnątrzgrupowych, w małym zaś stopniu (w badaniach nie odnotowano ich w ogóle) w wyniku poczucia solidarności z białoruskim państwem. Trzeba podkreślić, że utrzymanie statusu Białorusina w województwie białostockim jest często kłopotliwe, ponieważ wiąże się z potrzebą nie tylko oddzielania się od polskości, ale także od bliskich Białorusinom Polaków wyznania prawosławnego.

Trudności ze zdefiniowaniem białoruskiej tożsamości narodowej wiążą się także z tym, że Białorusini jako język ojczysty deklarują język białoruski, język polski oraz białoruską gwara. Uwzględniając deklaracje językowe można wyróżnić: Białorusinów, polskich Białorusinów oraz Białorusinów pochodzenia (gwara białoruska nie może być traktowana jako kryterium przynależności narodowej).

Tak zdefiniowani Białorusini na Białostocczyźnie realnie symbolizują bogatą kulturę *przechodnią*, a więc kulturę ukształtowaną między polską oraz białoruską kulturą narodową. Przedstawiciele białoruskiej mniejszości narodowej szeroko wchodzi w kontakty z polską kulturą narodową, czują się związani z narodem dominującym w państwie oraz z państwem polskim jako organizacją polityczną. Nie czują się podmiotami białoruskiej historii, jedynie selektywnie są związani z białoruską kulturą.

Obecnie Białorusini na Białostocczyźnie stają się członkami dwóch kultur, dwóch narodów, cechują się biwalencją kulturową: białoruską oraz polską.

Nazwą, która moim zdaniem relatywnie najlepiej oddaje usytuowanie Białorusinów w Polsce, jest określenie *polscy Białorusini*. Podkreśla ona realnie istniejące związki i zależności Białorusinów z państwem polskim i jego kulturą (którą tworzyli także Białorusini – A. S.), a jednocześnie utrzymuje narodowo białoruski charakter tożsamości osobniczej. Stosowana dotychczas szeroko nazwa *Białorusini w Polsce* szczególnie osobom mniej zorientowanym w strukturze narodowościowej Białostocczyzny, sugeruje imigrancki i tymczasowy charakter zamieszkania przedstawicieli białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce. Nie oddaje istoty ich historycznego i trwałego związku z państwem i kulturą polską.

Obserwuje się również ewolucję w kierunku poczucia podwójnej przynależności narodowej białoruskiej i polskiej, ale obecnie nie obejmuje ona znaczącej kategorii osób, chociaż obiektywnie zdecydowana większość mieszkańców wyznania prawosławnego usytuowana jest w zasięgu przynajmniej dwóch kultur polskiej i białoruskiej, a nierzadko także i rosyjskiej.

Tak zróżnicowana kategoria społeczna naturalnie nie może mieć jakichś w miarę jednolitych poglądów na temat Polaków. Różnicują się one m. in. zależnie od wielu kryteriów, takich jak: stopień asymilacji do narodu polskiego, stopień skupienia lub rozproszenia zbiorowości, zakres osobistych doświadczeń w kontaktach z przedstawicielami narodu polskiego, wykształcenie i inne. W miarę podobne mogą przeto być co najwyżej stereotypy narodowe.

Aby uniknąć trudności metodologicznych związanych ze zróżnicowanymi poglądami i zachowaniami społecznymi występującymi w różnych okresach historycznych i z tym związanym stosunkiem do polskości przyjmuję, że uwzględniam w zasadzie czasy współczesne, to znaczy od zakończenia drugiej wojny światowej.

W pracy główna uwaga będzie skupiona na przedstawieniu opinii Białorusinów na temat Polaków oraz kultury polskiej. Poznanie opinii innych na temat kultury polskiej jest warunkiem koniecznym do pozytywnego ułożenia stosunków międzykulturowych między sąsiadującymi grupami etnicznymi. Pozwala dostrzec szereg ewentualnych mitów, stereotypowych wyobrażeń, które utrudniają uzyskanie społecznego ładu we wzajemnym współżyciu obu sąsiednich narodów. Pozwala lepiej i bardziej obiektywnie poznać i zrozumieć kulturę własną oraz jej miejsce wśród innych narodów i ich kultur.

Przy założeniu pozytywnego nastawienia państwa polskiego do mniejszości narodowych w Polsce, właściwe prowadzenie polityki narodowościowej wiąże się z koniecznością poznania autonomicznie artykułowanych potrzeb więzi narodowej poszczególnych mniejszości oraz diagnozy stopnia ich uwzględniania w dotychczasowej polityce państwa.

Założenia teoretyczne badań nawiązują do tych nurtów badawczych w socjologii, które stawiają sobie za cel dotarcie „do obrazu... utrwalonego w społecznej świadomości – w ludzkich postawach, dążeniach i doświadczeniach” [Ziółkowski 1971: 7]. W pracy nie sposób stwierdzić, w jakim stopniu przedstawiane sądy, oceny, opinie lub poglądy utrwały się w następstwie kulturowego przekazu, w wyniku samodzielnie przeprowadzonej obserwacji, zobiektywizowanej wiedzy lub jedynie w wyniku obaw, uprzedzeń itp. Będę je traktować jako autonomiczne fakty społeczno-kulturowe, zawierające informacje na temat szeroko rozumianego obrazu Polaków i kultury polskiej w świadomości mniejszości białoruskiej w Polsce.

Celem zachowania elementarnego porządku przekazu opinii Białorusinów na temat Polaków powinny być przedstawione przede wszystkim w wymiarach: wyznaniowym, klasowym, narodowym i społeczno-politycznym, ponieważ historyczne podziały na pograniczu polsko-białoruskim w społecznej świadomości przebiegały według tych właśnie kryteriów. Katolik–prawosławny, pan–chłop (*mużyk*), polski–ruski, tułtejszy (swoj)–obcy. Wyróżnione kryteria podziałów społecznych występujących na wschodnim pograniczu mają swoją historię, a więc można przedstawić źródła ich powstania, historyczne przemiany oraz stan dzisiejszy. Takie jednak przedstawienie tematu jest trudne, ponieważ zdecydowanie przerasta przyjęte ramy opracowania, a także ciągle brak jest wielowątkowych i uporządkowanych źródeł w postaci innych wyników badań.

W wyniku badań, jakie przeprowadziłem nad tożsamością mieszkańców wschodniego pogranicza w latach 1993-1995, stwierdziłem, że obecnie realne podziały kulturowe nie mają charakteru dychotomicznego. Stanowią całość kulturową nie dającą się sprowadzić do jednego kryterium. Podziały religijne nie pokrywają się z narodowymi, narodowe z językowymi, regionalne z narodowymi i religijnymi. Są to podziały, które nie dominują nad poczuciem wspólnoty odnotowywanej szczególnie w środowiskach lokalnych.

1. Historyczne przemiany stosunku Białorusinów do Polaków

Polacy i Białorusini od czasów powstania powołanej Unii Lubelską w 1569 roku Rzeczypospolitej Obojga Narodów cechują się znaczną wspólnotą losów historycznych [por. Janowicz 1987: 5-20]. W białoruskich publikacjach podkreśla się, że przez wiele lat język białoruski na ogół zgodnie współżył z językiem polskim w obrębie wschodniej części Rzeczypospolitej. Poważniejsze nieporozumienia i problemy powstały po zawarciu Unii Brzeskiej w 1596 roku, w wyniku której utworzono unię kościelną zaś jej idee upowszechniano w środowiskach prawosławnych. Unia brzeska wprowadziła zasadnicze zmiany stosunków wyznaniowych oraz narodowościowych na pograniczu polsko-ruskim. Zamiast oczekiwanej jedności kościoła powszechnego wystąpiły dalsze podziały wyznaniowe. Między innymi pojawiły się nowe rytu kościoła katolickiego, szczególnie obrządek grekokatolicki.

Według Eugeniusza Mironowicza, *„całą literaturę dotyczącą unii brzeskiej można podzielić na dwie zasadnicze części: unicko-katolicką i prawosławną. Historyk prawosławny patrzy na unię jak na wynik szkolnej agitacji jezuitów, prowadzonej przy pomocy czynników państwowych, odrzuca wszelkie formy unityzmu jako przejaw prozelityzmu. Pisarze katolicy i unicy widzą w unii rzecz pożyteczną i próbują przedstawić jej pozytywne następstwa dla wschodnich obszarów Rzeczypospolitej”* [Mironowicz 1995: 36-37].

Nowożytna kultura białoruska formowała się w XIX wieku bardziej jako katolicka niż prawosławna, a dopiero od początku wieku XX stała się bardziej wzbogacana także o wartości prawosławne. Dwuwyznaniowość mieszkańców Białorusi odzwierciedla historyczną strukturę stanową społeczeństwa. Warstwy bogate i oświecone, administracja terenowa a także miejscowa szlachta były najczęściej wyznania katolickiego, zaś chłopci-prawosławnego.

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, zdaniem Białorusinów, Polacy określali wszystkich prawosławnych województwa białostockiego Białorusinami, zaś ludność katolicką w życiu codziennym posługującą się językiem białoruskim, Polakami. Zdaniem E. Mironowicza, bezpośrednio po wojnie dominowały wśród Białorusinów postawy obojętności lub przychylności szczególnie tam, gdzie występowały próby zastraszania ze strony polskiego podziemia.

Późniejsze losy mniejszości białoruskiej w Polsce określone zostały przede wszystkim procesami akulturacji i asymilacji względem większości polskiej. *„Urodzeni tu Białorusini – stwierdza Jan Czykwin – nie czują*

się w żaden sposób podmiotem, spadkobiercą narodowej historii i kultury... Nic więc dziwnego, że pokolenia młodzieży białoruskiej – nie odczuwając etnicznej identyczności – odwracają się od swego i przyjmują obcy język, obyczaje, kulturę a w dalszej perspektywie utożsamiają się z polskością” [Czykwin 1995: 406].

Równolegle tworzyła się białoruska elita intelektualna, która za główny cel swojej działalności obrała kształtowanie świadomości narodowo białoruskiej wśród mniejszości białoruskiej w Polsce.

2. Stereotyp Polaków w oczach Białorusinów

W sytuacji niemożliwości pełniejszego poznania innych grup społecznych występuje pole do myślenia stereotypowego. Zdaniem Waltera Lippmanna cechami charakterystycznymi myślenia stereotypowego jest daleko idąca typizacja i uproszczenia, duże skróty myślowe, istniejący zwykle silny komponent emocjonalny, także bezkrytycyzm i duża odporność poglądów na zmiany [por. Kapiszewski 1978: 11-14]. Cechą charakterystyczną stereotypów jest to, że dotyczą najczęściej wielkich grup społecznych, rzadziej małych lub pojedynczych osób.

Obraz Polaka w oczach Białorusina historycznie ukształtował się w dwóch perspektywach: jako Pana (w przeciwieństwie do prostego chłopa – prawosławnego Białorusina) oraz jako mieszkańca miasta (w przeciwieństwie do mieszkańca wsi). „*Nie sposób jest wytłumaczyć chłopu, że trzeba mu popierać miejskich. Bo niby czemu, skoro mają oni za nic wsiowych. Są to znoszące się względem siebie dwa światy, a wrogość między nimi pozostaje w prostej proporcji do ogólnonarodowej biedy*” [Janowicz 1993: 37]. W świadomości Białorusinów, ich białoruskość nieuchronnie kończy się wraz z opuszczeniem wsi. Przejście do miasta oznaczało rezygnację z języka ojczystego na rzecz przejmowania języka polskiego. Uważano powszechnie, że takiego zachowania oczekują Polacy. W jednej z prac literackich Sokrata Janowicza, majster Misza tak pouczał nowo zatrudnionego pracownika: „*musisz być Polakiem na sto dwa procent, ty ten tego, inaczej nie mamy o czym klekotać, nie wezmę ciebie – przestrzegam. Chcą, ten tego, żebyśmy nimi byli, no to bądźmy*” [Janowicz 1993: 79].

Historycznie Polak kojarzył się Białorusinowi z Panem i jego niedostępnym dworem. W tradycyjnych środowiskach wiejskich często wyróżniało się kolejne ustroje polityczne według charakterystyki Polaków. Wyróżniało się mianowicie tzw. pierwszych Polaków (okres międzywojen-

ny) oraz drugich Polaków (okres powojenny). „*Panowie byli tylko we dworach... Sam pamiętam za pierwszych Polaków. Za Piłsudskiego poszlim na sadzawki kąpać się, kawalerka wsiowa, to nas parobki przyłapali i takie bańki nawrzućali nam na boki, że rakiem my wracali, jeść nie mogli. Widzisz, karpy pana spokój musiały mieć, żeb potłuścili. Nu i wodę muzyk zasmrodzi... Tamte przepadli, nowe objawili się, grzeczne i przepraszające jakby za całe wieki pańszczyzny, że aż miło słuchać i samemu się kce być panem. No bo ten dzisiejszy, demokratyczny pan odzywa się tak do ciebie, bez żadnego skurwysynienia: "Dzień dobry, proszę pana, ja bardzo przepraszam, proszę pana, że zatrzymuję pana na ulicy, proszę mi wybaczyć, proszę pana, ale chciałem zapytać, proszę pana, gdzie tu mieszkają proszę pana, nazwiskiem Iwaniukowie, proszę pana, ona jest panią Sonią, proszę pana, a on, proszę pana, panem Wiciem, ..."* [Jano-wicz 1993: 102-103].

W badaniach, jakie przeprowadziłem w kilku gminach polsko-białoruskiego pogranicza, w latach 1986-88 postawiono pytanie w postaci indeksu cech, za pomocą których charakteryzuje się poszczególne osoby lub grupy społeczne z oczekiwaniem, że respondenci wskażą, jakie są najbardziej typowe cechy osób wyznania rzymskokatolickiego i prawosławnego [Sadowski 1991: 106-112].

W badaniach bezwzględna większość respondentów (łącznie z brakiem danych – około 74%) odpowiedziała, że w ich środowisku nie ma różnic między ludźmi wyznania rzymskokatolickiego oraz prawosławnego. Podkreślano natomiast wartości nadrzędne, jakie łączą wszystkich mieszkańców, niezależnie od wyznania. Wskazywano, że wszyscy ludzie są równi, że są ludźmi, że są jedynie ludzie dobrzy bądź zli. Padały także przestrogi pod adresem ankietowanych, iż nie można dzielić mieszkańców według wyznania.

W kilku badaniach stwierdziłem, że przy pytaniu o różnice między ludźmi pojawia się historycznie ukształtowany mechanizm obronny przed wzajemnymi nieporozumieniami, w postaci eksponowania wartości wspólnych oraz unikania dyskusji i działań tam, gdzie występują różnice.

Z badań wynika, że grupa będąca w świadomości własnej w relatywnie gorszym położeniu poprzez częstsze eksponowanie postaw równościowych tworzy nowy i pożądaný wizerunek pozycji własnej jako pozycji w pełni partnerskiej w stosunku do grupy większościowej. Respondenci wyznania prawosławnego postrzegają siebie jako religijnych, dobrze pracujących i pracowitych, zgodnych, spokojnych, prostych, uczciwych i moralnych. Jednocześnie zdaniem prawosławnych, mieszkańcy wyznania rzymskokatolickiego są bardzo religijni, pracowici, ale jedno-

cześciej w wykonywaniu pracy nieco bardziej leniwi. W stosunkach międzyludzkich towarzyszy i weseli, ale zarozumiali.

Na wizerunek grupy własnej i porównywalnej składają się przede wszystkim te cechy, które stanowią kryterium podziału (tutaj religia, sfera pracy oraz stosunków międzyludzkich – A.S.). Przedstawiciele jednej kategorii sądzą o innej, iż jest bardziej religijna, a więc niejako zakładają, że przedstawiciele obu kategorii przywiązują duże znaczenie do podstawowego kryterium podziałów grupowych. W sferze pracy następuje pozytywne wartościowanie swojej grupy oraz widoczne deprecjonowanie innej. W sferze stosunków międzyludzkich różnice w wizerunku dotyczą zamykania się lub bycia otwartym na innych oraz bycie skromnym lub zarozumiałym.

Na podstawie badań ustalono, że społeczności prawosławne czują się nieco niedowartościowane w stosunku do katolików, prawdopodobnie w wyniku traktowania ich jako niepełnych Polaków. Stąd m.in. opinie o katolikach jako zarozumiałych, w przeciwieństwie do swoich traktowanych jako zgodni, prości i spokojni mieszkańcy.

W ramach badań prowadzonych nad postawami etnicznymi mniejszości narodowych, interesowano się także postawami etnicznymi młodzieży białoruskiej uczącej się w dwóch szkołach średnich z białoruskim językiem nauczania [Kowalik 1993: 193-227].

Zdaniem Autorki, badani rzadko uważają Polaków za *swoich*. Relatywnie najczęściej z Polakami czują się związani Białorusini. Oni także najrzadziej odpowiadali, że Polacy są *obcymi*. Następnie około połowy Białorusinów w wypadku zagrożenia opowiada się po stronie Polski. Polaków darzy sympatią 57,0% badanych Białorusinów. Określając swój stosunek do 34 narodowości, Białorusini usytuowali Polaków wspólnie z Amerykanami na pierwszym miejscu. „Z Polakami – stwierdza Autorka – Białorusini kontaktują się na co dzień, w klasie szkolnej, środowisku lokalnym. W świetle tego pozycję Polaków w oczach Białorusinów można uznać za bardzo wysoką, odnotowując dodatkowo, że Polacy spotykają się z niechęcią zaledwie 8% Białorusinów, a 35% Białorusinów nie odczuwa wobec Polaków ani sympatii ani niechęci” [Kowalik 1993: 202-203].

Oceniając stosunki między Polską a Białorusią (Białorusinami) w przeszłości, około 50% Białorusinów stwierdziło, że Polacy doznali więcej dobrego, podczas gdy Białorusini więcej złego. Wielu Białorusinów jest przekonanych, że Białoruś ze strony Polski doznawała przede wszystkim krzywd, zaś odwdzięczała się dobrem [Kowalik 1993: 205].

W jednej z prac magisterskich dotyczącej oceny charakteru współżycia społecznego Polaków i Białorusinów w Białymstoku zadano m.in.

pytanie o zakres różnic między Polakami a Białorusinami w mieście. 58% ogółu badanych stwierdziło, że istnieją różnice w życiu codziennym. Dotyczą one wyznania, przynależności narodowej, poglądów, sposobu porozumiewania się i innych. Białorusini określają Polaków głównie według przynależności religijnej. Zdaniem Białorusinów, Polacy różnią się od Białorusinów sposobem bycia (bardziej miejski), oddzielają się od Białorusinów, tworzą oddzielne kręgi kulturowe. Są mniej tolerancyjni, *starają się narzucić wyższość swojej religii. Polacy żyją na większym luzie, czują się bardziej u siebie, są bardziej otwarci, nie wstydzą się swego pochodzenia, bardziej wiedzą, o co chodzi w życiu.* Kilku respondentów podkreślało, że w ostatnim czasie (po 1989 roku – A.S.) Białorusini nie są przez Polaków traktowani partnersko, a nawet w stosunku do Białorusinów nasiliły się represje. Podkreślano przypadki zdejmowania ze stanowisk kierowniczych, usuwania z pracy z powodów narodowościowych.

Respondenci podkreślali, że jest zbyt mało kontaktów między Polakami i Białorusinami, co powoduje utrzymywanie się wzajemnych stereotypów etnicznych. Oto kilka wypowiedzi Białorusinów na temat międzyetnicznego współżycia między Polakami a Białorusinami w Białymstoku. *Białorusini zamykają się w swoim kręgu, co powodowane jest tym, że Polacy traktują ich jako gorszych, „ruskich”. Śmieją się z języka białoruskiego, piosenek, zwyczajów. Brak jest tolerancji, zrozumienia. Polacy często posługują się stereotypami, a nie znają Białorusinów. Działalność „Solidarności” jest wyraźnie skierowana przeciwko Białorusinom i prawosławnym. Prowadzi to do oddzielenia się Białorusinów od Polaków. Negatywnie nastawia się katolików przeciw Białorusinom. W czasie wyborów do samorządów terytorialnych plakaty białoruskojęzyczne były natychmiast zrywane. Polacy tworzą w mieście własne struktury „demokratyczne”, próbują samodzielnie wpływać na życie miasta. Białorusini zaś swoją działalność mogą koncentrować jedynie w BISK.*

Dominuje jednak pozytywny charakter międzyetnicznego współżycia. Podkreśla się m.in. istnienie dobrej atmosfery, odprawianie wspólnych mszy ekumenicznych, wspólne zawieszanie krzyży w instytucjach publicznych [por. Tomczyk 1991].

Badania wskazują, że stereotypy narodowościowe funkcjonują już w świadomości uczniów szkół podstawowych. Podstawowym rodzajem stereotypu narodowościowego, utrzymującego się w świadomości uczniów szkół podstawowych miasta Białegostoku, jest łączenie wyznania z określoną narodowością.

W odpowiedzi na pytanie, jakie znasz potoczne nazwy stosowane wobec Polaków, młodzież wyznania prawosławnego stwierdziła m.in.:

katolik, pan, lach, mazur. Użycie każdej z tych nazw ma swoje określone uwarunkowania historyczne, które z braku miejsca zostaną tutaj pominięte.

W badaniach zadano pytanie skierowane do uczniów dwóch grup wyznaniowych, jakie cechy są najbardziej typowe dla Polaków i Białorusinów. Oto jak uczniowie wyznania prawosławnego uczęszczający do starszych klas szkół podstawowych w Białymstoku charakteryzują Polaków. Polak jest to człowiek zdecydowanie religijny (70,9%), leniwy (54,5%), towarzyski i wesoły (43,7%), nieufny wobec innych (43,7%), gościnny (38,2%), zarozumiały (32,7%), schludny i dbający o rodzinę (20,8%). Jedynie 21,6% ogółu badanych uczniów uznało, że Polak niczym szczególnym nie różni się od innych. W podsumowaniu stwierdza się, że wśród młodzieży szkół podstawowych miasta Białegostoku utrzymują się stereotypy narodowościowe artykułowane zarówno w sposób bezpośredni jak i pośredni [por. Cybulko 1991].

Inne wycinkowe badania wśród młodzieży szkół podstawowych miasta Białegostoku potwierdzają, że młodzież wyraźnie rozgranicza podziały na *swoich* i *obcych* [por. Juszczuk 1995}. Wiele danych wskazuje, że odnotowany proces wzrostu różnicowań kulturowych wśród uczniów szkół podstawowych jest związany z wprowadzeniem religii do szkół podstawowych, co powodowało uzewnętrznienie podziałów religijnych. Generalnie jednak młodzież szkolna jest coraz bardziej otwarta i jednocześnie pozytywnie nastawiona do przedstawicieli innych narodów.

3. Atrakcyjność kultur etnicznych w społecznej świadomości¹

W badaniach nad wschodnim pograniczem interesowano się opiniami respondentów dotyczącymi wzajemnych wpływów kultury białoruskiej i polskiej. W kwestionariuszu stwierdzono, że na Białostoczczyźnie od lat zamieszkują obok siebie Polacy i Białorusini. Następnie proszono respondentów o udzielenie odpowiedzi, czego nauczyli się Białorusini od Polaków i – odwrotnie – czego Polacy nauczyli się od Białorusinów? Pytanie odwołuje się do stereotypów na temat grupy własnej oraz grupy sąsiedzkiej, ale także zawiera uogólnienia z codziennych doświadczeń.

¹ Tekst ten publikowany był w pracy : Sadowski Andrzej. 1995. *Polsko-białoruskie pogranicze. Tożsamość mieszkańców*. Białystok: Trans Humana, s. 185-189.

Tabela 1. Atrakcyjność kultury polskiej w świadomości mieszkańców polsko-białoruskiego pogranicza (w %, n=1122)

Lp.	Czego Białorusini nauczyli się od Polaków?	Autoidentyfikacja narodowa, wyznanie				Ogółem
		Polak	Białorusin	katolicy	prawosławni	
1.	Kultury	8,1	1,2	9,2	5,8	7,4
2.	Języka	7,7	8,5	8,5	6,6	7,4
3.	Solidarności, więzi	2,4	1,8	2,2	2,1	2,2
4.	Patriotyzmu	3,1	1,8	3,1	2,4	3,1
5.	Tolerancji	5,3	2,4	5,9	3,8	4,8
6.	Przywiązania do historii	2,4	1,2	2,8	1,6	2,2
7.	Gospodarności	3,9	4,8	4,6	3,6	4,3
8.	Cech charakteru	5,5	6,7	4,6	6,9	5,6
9.	Nie wiem	31,9	32,7	31,9	30,8	30,8
10.	Inne	12,2	11,5	12,0	12,5	12,6
11.	Brak danych	25,7	27,9	26,1	27,1	26,4

Źródło: badania własne.

Około 15,0% ogółu respondentów rzekło, że Białorusini nauczyli się od Polaków kultury, w tym szczególnie odpowiednich zachowań religijnych oraz języka. *Nasza młodzież nie chce chodzić do cerkwi. Od katolików powinna się nauczyć przywiązania do religii. Kultury bycia na co dzień. Systematycznego uczęszczania do świątyni, silnego trzymania się swojej wiary. Polskiej kultury i języka.*

Następnie Białorusini nauczyli się (lub powinni się nauczyć) od Polaków takich cech osobowościowych, jak: tolerancja, szacunek do innych, serdeczność, życzliwość w stosunkach międzyludzkich, dobroć, gościnność, przyjaźń, i inne. *Zgodnego współżycia, szacunku wobec innych.*

Relatywnie często podkreślano polski patriotyzm i przywiązanie do historii. Białorusini powinni się nauczyć *miłości do ojczyzny, dążeń do wolności, poczucia tożsamości narodowej, jak walczyć o swoją ojczyznę, odważnie stawiać czoła wrogom* i inne.

Rzadziej wskazywano na solidarność, gospodarność jako na cechy Polaków, które mogą być do naśladowania przez sąsiadów. Ponad 57,0% ogółu respondentów udzieliło odpowiedzi *nie wiem* lub nie udzieliło odpowiedzi w ogóle.

Podobne proporcje odpowiedzi wystąpiły w pytaniu o to, czego Polacy nauczyli się lub mogli się nauczyć od Białorusinów. Jedynie 8,5%

respondentów stwierdziło, że Polacy mogli się nauczyć kultury, w tym języka. Mówiąc o kulturze najczęściej respondenci mieli na myśli kulturę ludową, kulturę lokalną. Polacy nauczyli się (lub mogli się nauczyć) *ładnych białoruskich piosenek, radości życia, kultury i tradycji białoruskiej i być może zmienić własne zdanie*.

Polacy mogli się nauczyć od Białorusinów tolerancji, *zgodnego współżycia, poszanowania dla innych narodów, spokoju, tolerancji dla innych*, ponieważ *my – naród spokojny*. Podnoszono znaczenie białoruskiego charakteru. Wskazywano na takie cechy, jak: *życzliwość, gościnność, uprzejmość, pokora, pogoda ducha, cierpliwość*. Tutaj ponad 60,0% respondentów nie udzieliło odpowiedzi lub udzieliło odpowiedzi *nie wiem*.

Wyniki kontaktu kulturowego w społecznej świadomości są ubogie. Oto z jednej strony jedynie 4,4% respondentów wskazało, że nie ma różnic między Białorusinami i Polakami, a z drugiej strony ponad połowa uchyliła się od odpowiedzi na ten temat. Nie ma tradycji rozmów na temat stosunków międzyetnicznych. Realizują się one jakby w cieniu codzienności, wypełnionej sprawami troski o warunki pracy i życia. Respondenci bardziej podkreślają to, co zauważają u przedstawicieli kultury sąsiedniej, nie traktując tego wszakże jako także zasymilowane wartości własne. Zauważalna jest niesymetryczność w zakresie atrakcyjności kultury polskiej i białoruskiej. Białorusini relatywnie częściej podkreślali, że nauczyli się czegoś od Polaków, niż Polacy od Białorusinów. Dostrzega się subiektywne traktowanie kultury polskiej jako wyższej, bardziej ofensywnej, ale jednocześnie patronackiej wobec kultury białoruskiej. *Białorusini od Polaków nauczyli się wielu rzeczy, ponieważ Polska była i jest krajem bardziej rozwiniętym. Ziemie białoruskie przez bardzo wiele lat należały do Polski. Białorusini nie mają czym zaimponować Polakom, ponieważ Polacy są na wyższym poziomie kulturalnym i intelektualnym, na co złożyło się wiele przyczyn, np. historia*.

Kultura polska (częściej zdaniem Polaków) relatywnie częściej dostarcza Białorusinom pożądanych wzorców cywilizacji industrialnej (tolerancja, gospodarność, patriotyzm), niż odwrotnie. Kultura białoruska dostarcza Polakom wzorów zainteresowania kulturą ludową, białoruskim folklorem. Jest to więc stosunek nadrzędności kultury polskiej względem mniej lub bardziej podporządkowanej kultury białoruskiej. Na polsko-białoruskim pograniczu mamy do czynienia ze zjawiskiem stratyfikacji kulturowej, kulturą większości wartościowaną jako wyższą oraz kulturą mniejszości określaną jako niższą. Prawdopodobnie jednym z ważnych powodów odbywających się procesów asymilacyjnych jest ucieczka od kultury niższej do kultury wyższej.

Nie jest to kontakt kultur lokalnych lub równoległe narodowych. Jest to kontakt kultury lokalnej (białoruskiej) oraz kultury narodowej (polskiej). Mianowicie tak Białorusini, jak i Polacy wypowiadając się na temat kultury białoruskiej przeważnie mieli na myśli kulturę lokalną, tutejszą. Natomiast wypowiadając się na temat kultury polskiej, w zasadzie mieli na myśli polską kulturę narodową.

Pytanie o to, czego nauczyli się Białorusini od Polaków dostarczyło informacji na temat stereotypu kulturowego wyposażenia Polaka w oczach Białorusinów na wschodnim pograniczu. Jest to naród trwający od tysiącleci wysokiej kultury, której podstawowe wartości stanowią religia oraz język. Cechuje się głębokim przywiązaniem do swojej ojczyzny, zdolnością mobilizacji w warunkach zagrożenia, czego dał niejednokrotnie wyraz w historii walcząc o wolność i niepodległość nie tylko własnego kraju, ale i innych. W stereotypie Polaka można odnotować postawy mesjanistyczne szczególnie wówczas, gdy respondenci wypowiadają się o religii oraz o zmaganiach wolnościowych. Ważną częścią wyposażenia kulturowego Polaków jest tradycja, w której zawarte są najcenniejsze wartości narodowe takie, jak: tolerancja, gościnność, ale i pewność siebie, solidarność narodowa oraz wysokie poczucie godności.

W stereotypie Polaka brakuje powtarzających się cech ujemnych, nawet, jeżeli uwzględnić, że na ten temat wypowiadali się także Białorusini. Utrzymują się przekonania o posłannictwie kultury polskiej na Wschodzie, o jej misji cywilizacyjnej. Brakuje zaś utrzymujących się w innych częściach kraju wzorców pracy organicznej. Łącznie wskazane elementy kulturowe składają się na polską tożsamość narodową tutaj traktowaną jako zbieżność elementów tożsamości osobniczych.

Pytanie o to, czego Polacy nauczyli się od Białorusinów, może służyć do próby zbudowania kulturowego wizerunku Białorusina w oczach Polaków na pograniczu. Jest to naród cechujący się kulturą lokalną, ludową, bogato wyposażoną w tradycję o charakterze obrzędowo-obyczajowym. Białorusini cechują się wysoką więzią wewnątrzgrupową, co powoduje, że są sobie pomocni, trzymają się razem. Jest to naród o pozytywnych cechach osobowych, takich jak: cierpliwy, zgodny, pokorny, tolerancyjny, pracowity, uступliwy, spokojny, pogodny, pełen życia rodzinnego. Białorusini nie mają historii, ponieważ w zasadzie nie wskazano na żadne fakty czy zjawiska, które można wiązać z historią, wspólnymi zmaganiem i o jakieś wspólne cele grupowe w przeszłości lub obecnie. Kultura Białorusinów województwa białostockiego w świadomości mieszkańców jest niemal zupełnie oderwana od narodu białoruskiego.

4. Białorusini a ruch społeczny „Solidarność”

W wielu publikacjach na ogół zgodnie podkreśla się, że ruch społeczny „Solidarność”, który dla większości polskiej był i jest nadal niemal synonimem walki o suwerenność, demokrację oraz wyzwolenia spod sowieckiej dominacji, wśród Białorusinów nie spotkał się z pozytywnym przyjęciem. Dominowały postawy rezerwy lub nawet nieakceptacji tego fenomenu społeczno-politycznego i kulturowego. Odpowiedź na pytanie, dlaczego Białorusini przeważnie nie poparli ruchu „Solidarność”, może stanowić ważne źródło do poznania stosunku Białorusinów do Polaków i kultury polskiej.

Pierwsze próby wyjaśnień zwracały uwagę, że wejście „Solidarności” na arenę polityczną w środowiskach mniejszościowych województwa białostockiego kojarzyło się z okresem Polski międzywojennej, w którym występowały m.in. zjawiska dyskryminacji religijnej, narodowościowej i klasowej w stosunku do białoruskiej mniejszości narodowej. W następstwie wytworzyło się poczucie zagrożenia.

Na ogół ambiwalentnie odebrano w zdecydowanej większości katolicki charakter ruchu „Solidarność”, w którym upatrywano zagrożenie prawosławia, a konkretniej ujawniano niepokój związany z możliwością odnowy w znacznym stopniu wygasłych konfliktów religijnych w ramach społeczności wschodniego pogranicza.

Trzecia grupa przyczyn wiązała się ze stosunkiem „Solidarności” do ówczesnych stosunków polsko-radzieckich. Kontestacja dotychczasowych stosunków ze Związkiem Radzieckim zasadniczo naruszyła tradycyjne więzi kulturowe mniejszości prawosławnej ze Wschodem, który mitycznie w świadomości wielu tradycyjnych mieszkańców utożsamiany był ze Związkiem Radzieckim. Podkreślam, że nie o polityczne więzi tutaj chodzi, ale o utożsamiania kulturowe.

Szeroko upowszechniane nowe interpretacje stosunków polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich nierzadko odbierane były jako podważanie dotychczasowego statusu mniejszości białoruskiej w Polsce. Szczególnie krytycznie przyjmowane były hasła *Polska dla Polaków*.

Z wielu badań wynika, że mniejszość białoruska trwale wiąże swoje losy z losami Polski i Polaków. Nie akceptuje statusu *gościa*, mniejszości istniejącej dzięki tolerancji większości polskiej. Zamieszkuje bowiem ziemię białostocką od wieków, współuczestnicząc w różnych losach dziejowych Polski. W przeważającej mierze czuje się nie tylko obywatelami państwa polskiego, ale także integralną częścią polskości historycznej i kulturowej.

Program reprivatyzacji gospodarki narodowej zawarty w programie „Solidarności” w pierwszej fazie był odbierany m.in. jako stworzenie możliwości powrotu nieakceptowanej sytuacji *pana i chłopą* [por. Sadowski 1991: 251-278].

Zdaniem Wiesława Chorużego, pojawienie się „Solidarności” nie uzyskało poparcia Białorusinów przede wszystkim z powodu katolicko-narodowego charakteru tego ruchu oraz dlatego, że w opinii samych Białorusinów stosunek do nich Polaków uległ radykalnemu pogorszeniu. *Uzewnętrzniły się przez lata tłumione antagonizmy i uprzedzenia. Prawosławnych oskarżano o sympatyzowanie komunizmowi i sąsiedniemu mocarstwu* [Choruży 1994: 21-22].

W jednej z audycji telewizyjnych poświęconych Białorusinom w Polsce stwierdzono, że *Polski Białorusin nigdy nie występował przeciwko władzy ludowej, chociaż nie każdy ją kochał. Ale to ona właśnie dała mu szansę jako obywatelowi. Zważywszy, że Białorusini są społecznością biedniejszą, dzisiejsze kapitalistyczne hasła są dla nich zbyt odległe, podobnie jak to „nowe”, które wraz z „Solidarnością” przybyło na Ścianę Wschodnią. Białorusini do końca tego nie zaakceptowali. Zdaniem jednego z respondentów „pierwsza rzecz, która ustawiła nas na – anty, to był fakt, iż cokolwiek się działo pod szyldem „Solidarności”, musiał to firmować Kościół katolicki, konkretnie ksiądz. Z tego przede wszystkim powodu Białorusini, nawet ci, którzy myśleli podobnie jak ludzie „Solidarności”, nie mogli się razem z nimi zmieścić w jednym szeregu”* [Chalecka-Połocka 1992].

Podzielał opinię Bohdana Skaradzińskiego, który podkreśla, że w Białymstoku Białorusini na ogół nie bojkutowali działalności ruchu „Solidarność”, a nawet często popierali, podczas gdy poza Białymstokiem w środowiskach prawosławnych początkowo postawy rezerwy ewoluowały w kierunku otwartej niechęci [Skaradziński 1990: 22].

Jednocześnie był widoczny ewidentny brak Białorusinów we wszelkich kierowniczych ogniwach „Solidarności” województwa białostockiego. Zdaniem Eugeniusza Mironowicza, *„nie powiodły się ...próby porozumienia między Klubem Białoruskim a „Solidarnością”. Nalegania przedstawicieli Krajowego Komitetu Obywatelskiego, Grzegorza Kostrzewy-Zorbasa i Michała Klingera, by w jednym z okręgów na Białostocczyźnie nie wystawiać własnych kandydatów i w ten sposób umożliwić Białorusinom zdobycie mandatu, zostały zignorowane przez białostocką „Solidarność”* [Mironowicz 1995: 122].

Można domniemywać, że funkcjonowały utrudnienia w procesie włączania się Białorusinów do aktywnej działalności w ruchu społecz-

nym „Solidarność” w postaci barier stosowanych ze strony przedstawicieli większości polskiej oraz w postaci oporu samych Białorusinów do zajmowania kierowniczych pozycji w ruchu sensu stricte katolickim.

W większości niechęć Białorusinów w stosunku do „Solidarności” Sokrat Janowicz tłumaczy kategorią strachu. Mianowicie każda zmiana w społeczeństwie polskim wywołuje strach wśród mniejszości białoruskiej, powodowany niepewnością losu mniejszości w społeczeństwie większościowym. Strach i poczucie kompleksu gorszości stał się integralną częścią osobowości Białorusina. *Polskość równa się pańskości, łakniemy jej i boimy się zarazem* [Skaradziński 1990: 22].

Analizując listy do redakcji nadesłane w kontekście prowadzonej tam dyskusji nad problematyką narodowościową [por. Sadowski 1992], odczuwało się niemal powszechne poczucie strachu przed dyskusją o sprawach polsko-białoruskich. Obawy wiązały się z oczekiwaniem prześladowań za wypowiedziane poglądy, z restrykcjami w sferze pracy zawodowej, z różnymi formami ostracyzmu we własnych społecznościach lokalnych, z *wytrenowanym* przez długie lata odruchem, przekonaniem, że o tych sprawach mówić nie wolno lub nie wypada.

Poczucie zagrożenia stanowiło jeden z ważnych powodów powołania Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego białoruskiej partii politycznej w Polsce. Innym ważnym powodem powołania własnej partii politycznej było poczucie marginalizacji mniejszości białoruskiej w społeczeństwie polskim, aby wobec tego *własne sprawy wziąć w swoje ręce*.

Według Sokrata Janowicza, zainteresowania problematyką białoruską w Polsce w znacznym stopniu mają charakter instrumentalny *głównie w dwóch kontekstach: w rozgrywkach z Mińskiem i – od czasu do czasu – w związku z porozumieniami europejskimi dotyczącymi mniejszości narodowych, religijnych, etnicznych* [Janowicz 1991: 54].

Znacznie gorzej oceniane są relacje między instytucjami mniejszości białoruskiej oraz organami administracji państwowej na szczeblu lokalnym. W stosunkach z najbliższymi organami państwa polskiego białoruska mniejszość jest w sytuacji braku jakichkolwiek perspektyw. Występujące związki oceniane są jako sporadyczne, konfliktowe. *Zamiast partnerskiej współpracy, tworzy się aura kolonii, wzajemna podejrzliwość, czy nawet tendencje konfrontacyjne, prowokowane, co widać wyraźnie, przez ugrupowania prorządowe, którym potrzebny jest pretekst do demonstracji własnej siły i blokowania inicjatyw narodowo-mniejszościowych w regionie* [Janowicz 1991: 54]. W rezultacie narasta izolacjonizm, marginalizacja białoruskości w regionie, która z jednej strony przyspiesza procesy asymilacji do narodu polskiego zaś z drugiej niejako zmusza

przedstawiciele mniejszości do budowania własnych struktur i instytucji narodowych.

5. Co łączy i dzieli Białorusinów i Polaków w świadomości Białorusinów

W stosunkach międzyetnicznych na Białostocczyźnie swoistym pretekstem do podkreślania różnic między Polakami i Białorusinami jest przeszłość historyczna i jej interpretacje. Dotyczy to najczęściej okresu historii najnowszej, a więc okresu międzywojennego, czasów wojny i okupacji oraz historii powojennej. Zapoznając się z prezentowanymi stanowiskami względem wydarzeń historycznych dostrzega się niejednokrotnie instrumentalny stosunek do nich. Argumenty historyczne są jak gdyby instrumentem uzasadniającym aktualny stan poglądów i opinii na ten temat. W uproszczeniu można powiedzieć, że istnieje prawda polska i białoruska. Przykładowo odwołując się do analizy listów do redakcji lokalnych gazet znajdujemy tam informacje o szeregu doznanych krzywdach, upokorzeniach, przejawach nietolerancji, które wprawdzie miały miejsce w przeszłości, ale najczęściej doprowadzają do polaryzacji postaw w dyskusjach prowadzonych obecnie.

Rozbieżności dotyczą szczególnie oceny polityki narodowościowej II Rzeczypospolitej względem mniejszości białoruskiej, oceny białoruskich ruchów okresu międzywojennego w Polsce, wydarzeń na Białostocczyźnie mających bezpośrednie miejsce po 17 września 1939 roku, walk (lub kolaboracji) z faszystowskim okupantem, oceny zmagania o charakter władzy politycznej bezpośrednio po wojnie i inne.

W odniesieniu do okresu międzywojennego Białorusini m.in. podnoszą zjawiska niszczenia lub przejmowania prawosławnych obiektów sakralnych, polonizację Kościoła prawosławnego metodami administracyjnymi, prześladowań księży katolickich o białoruskiej świadomości narodowej, więzienie działaczy białoruskich, utrzymanie analfabetyzmu, osadnictwo wojskowe. Na temat historii najnowszej Białostocczyzny ukazało się wiele wyważonych i wiarygodnych publikacji. Nadal jednak pozostaje problemem doprowadzenie zobiektywizowanej wiedzy historycznej do społecznej świadomości tak Białorusinów, jak i Polaków na pograniczu.

Jednocześnie przeszłość historyczna łączy Polaków i Białorusinów na Białostocczyźnie w tym znaczeniu, że wspólnie tworzą historię, że wspólnie swoimi działaniami wypełniają historyczną przestrzeń i przeżywają wspólnie doświadczano zarówno negatywnych, jak i pozytywnych skutków wydarzeń dziejowych.

Ważnym czynnikiem w społecznej świadomości dzielącym Polaków i Białorusinów na Białostocczyźnie jest stosunek i udział w lokalnej władzy politycznej, jaka ukształtowała się po drugiej wojnie światowej. W dużym uproszczeniu, zdaniem Polaków, Białorusini dając wyraz poparcia względem nowej władzy, masowo podejmowali prace w organach władzy politycznej, administracji państwowej, w milicji, w wojsku, podczas gdy Polacy niejako od początku odnosili się do niej z dystansem. Uogólniając to Białorusini, z niewielkimi przerwami, w okresie władzy komunistycznej zarządzili województwem białostockim.

Z kolei Białorusini podkreślają, iż przedstawiciele mniejszości białoruskiej, którzy stawali się funkcjonariuszami państwowymi, przestawali być Białorusinami. Stawali się zaś Polakami, często nawet przyjmując postawy antybiałoruskie, m.in. aby w ten sposób oddalić ewentualne podejrzenia o ukryte popieranie Białorusinów. Formalnie więc Białorusini przez cały okres powojenny nie mieli w ogóle żadnej reprezentacji politycznej na forum władz lokalnych i wojewódzkich. Posiadali prawa obywatelskie jako Polacy. Uważają, że przedstawiciele władzy niezależnie od składu etnicznego reprezentowali interes większości polskiej. Nadal, zdaniem Białorusinów, występują nieporozumienia związane szczególnie z obsadzaniem stanowisk kierowniczych, gdzie nieformalnie w opinii społecznej uwzględnia się pochodzenie etniczne kandydata.

Należy podkreślić, że obecnie czasami nadal widoczna w kontaktach codziennych klasyfikacja przynależności narodowej według wyznania, brzmienia imion i nazwisk, nie odpowiada realiom rzeczywistych stosunków narodowościowych.

Współżycie międzyetniczne zdecydowanie lepiej układa się na szczeblu lokalnym, niż wojewódzkim lub centralnym. Na poziomie gmin stosunki między Białorusinami i Polakami układają się na ogół pomyślnie. Często określa się je zdaniem, że na poziomie gminy wszyscy żyjemy razem, ponieważ wszyscy jesteście tu.

Język, religia, kultura życia codziennego są najbardziej naturalnymi, obiektywnie istniejącymi różnicami między ludźmi różnych grup etnicznych. Problem polega na tym, że istniejące różnice kulturowe w społecznej świadomości są podstawą do budowania stratyfikacji etniczno – kulturowej, podstawą do zajmowania wyższej bądź niższej pozycji społecznej. Ewentualne sprzeczności i nieporozumienia mogą powstawać szczególnie w kontekście obchodzenia w różnych terminach świąt kościelnych i cerkiewnych.

Wielu prawosławnych nie akceptuje wyraźnej dominacji Kościoła rzymskokatolickiego w mieście. Prawosławni w dużym stopniu zasymi-

lowali poczucie niższości w stosunku do większości katolickiej z powodu przynależności do wspólnoty wyznania prawosławnego. *„Ile przykrości i żalu sprawia fakt – czytamy w liście –, że jeden człowiek daje do zrozumienia drugiemu, że jest on o klasę niższy tylko dlatego, że jest prawosławny, ma takie a nie inne brzmienie nazwiska oraz żegna się mniejszą ilością palców”* [Sadowski 1992: 74].

Zdaniem prawosławnych mieszkańców województwa białostockiego, w świadomości Polaków szeroko występuje naznaczanie społeczne w postaci łączenia przynależności wyznaniowej i narodowościowej. W związku z tym ponad połowa mieszkańców województwa białostockiego wyznania prawosławnego, która czuje się Polakami, staje się marginalizowana względem polskości, może odczuwać lub odczuwa, iż stanowi kategorię niepełnych Polaków

Białorusini nie zgadzają się z tymi wątkami w zachowaniach Polaków, gdzie występuje utożsamianie Białorusinów z władzą komunistyczną.

Najczęściej krytykowana jest spotykana w różnych wymiarach życia społecznego wyższość, nadrzędność oraz ekspansywność kultury polskiej względem białoruskiej, spotykane dążenia do utrzymania wyłączności kultury polskiej na obszarze państwa polskiego.

Polaków i Białorusinów województwa białostockiego łączy długoletnie zamieszkiwanie na terenach mieszanych, wspólne losy historyczne, ale także obserwacja, znajomość, a często uczestnictwo w życiu dwóch narodów i ich kultur. W jednym z wywiadów respondentka stwierdziła m.in.: *„Urodziłam się w takiej miejscowości, gdzie od wieków mieszkali obok siebie Białorusini i Polacy. Jedni drugim zawsze pomagali, co było całkiem naturalne. Po wojnie, w szkole zorganizowano od razu klasy dla Polaków i dla Białorusinów. Uczyłam się więc białoruskiego od pierwszej klasy, a polskiego dopiero od drugiej”*.

W następstwie można obserwować daleko idące wzajemne wpływy kulturowe a nawet wytworzenie się elementów wspólnej kultury określanej mianem kultury pogranicza.

Podkreśla się, że istnienie kultury białoruskiej ma duże znaczenie dla kultury polskiej. Całkowita uniformizacja społeczeństwa polskiego oznaczałaby dla niego wielką stratę. Wspomina się, że wiele znakomitych dzieł powstało na etnicznych pograniczach, gdzie kultura polska szeroko czerpała z kultur sąsiednich, w tym wiele z kultury białoruskiej.

Białorusini podkreślają, że w kulturze polskiej nie przywiązuje się należytego znaczenia związkom kultury polskiej i białoruskiej oraz znaczeniu prawosławia a generalnie kultury białoruskiej dla kultury polskiej. *„Polacy i Białorusini – stwierdza Sokrat Janowicz – mają za sobą sześć*

wieków wspólnego losu, więc i podobnej historii. Od momentu, kiedy wprowadził się na Wawel Władysław Jagiełło, król, Białoruś, stanowiąca o Wielkim Księstwie Litewskim, przeistoczyła się w istotny obszar państwa federalnego, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, powołanej do życia Unią Lubelską w 1569 roku. Jej świetność i upadek, zwycięstwa i klęski, dobro i zło, były obopólnym udziałem; u nas o wiek wcześniej wyschły źródła życiodajne, gdyż byliśmy słabszą stroną tego związku. Odradzaliśmy się z wielkim mozolem i z polską pomocą” [Janowicz 1987: 5].

W okresie powojennym, w zasadzie po 1956 roku, kształtowała się białoruska elita literacka. Wielu z niegdyś początkujących pisarzy i poetów białoruskich pisze do dzisiaj, często są znani na forum ogólnokrajowym. Można wymienić takich pisarzy i poetów, jak: Sokrat Janowicz, Wiktor Szwed, Jerzy Wolkowyci, Jan Czykwini, Aleksander Barszczewski, Mikołaj Hajduk, czy wielu przedstawicieli relatywnie młodszego pokolenia, jak: Nadzieja Artymowicz, Irena Borowik, Michał Szachowicz, Jerzy Bajena i inni. O ile starsze pokolenie literatów białoruskich w Polsce było wychowane bardziej na literaturze rosyjskiej, to młodsze już na literaturze polskiej i białoruskiej. Celem i przesłaniem ich twórczości literackiej jest przede wszystkim zachowanie, ochrona i rozwój tradycji i kultury narodowej białoruskiej w Polsce, dokładniej kultury grup etnicznych zamieszkujących północno-wschodnie ziemie – jak podkreślają – naszego wspólnego kraju – Polski.

W stosunkach między Polakami a Białorusinami w województwie białostockim narastają procesy asymilacyjno-integracyjne. Narastają przeważnie poprzez pokonywanie wielu nawarstwionych historycznie stereotypów i uprzedzeń.

Zdaniem Białorusinów przejawy nietolerancji środowisk polsko-katolickich wobec białorusko-prawosławnych stanowią zasadniczy element tendencji do maskowania się i nieukazywania swojej odrębności. Taka nietolerancyjna postawa Polaków usuwająca w coraz dalsze i jakościowo głębsze zapomnienie język i kulturę białoruską stanowi barierę do dialogu kultur, jest czynnikiem wyraźnie zubażającym kulturę polską. Kultura polska tradycyjnie stanowiła całość w znacznym stopniu ukształtowaną w wyniku wpływów kulturowych Wschodu i Zachodu i na tym także obecnie polega jej niepowtarzalna wartość i uniwersalne znaczenie.

Według wielu przedstawicieli kultury białoruskiej, wielowątkowość i różnorodność kultury polskiej może być dalej utrzymana w Polsce jedynie pod warunkiem autentycznej wrażliwości i troski o jej złożone korzenie, wśród których kultury mniejszości narodowych stanowią ważne części składowe.

W przypadku kultury mniejszości białoruskiej oczekuje się przykładowo, aby mityczny i romantyczny obraz kresów wschodnich jako swoistej arkadii polskości w połączeniu z bezkresną i piękną przyrodą został wzbogacony obrazem często bolesnych i pełnych dramaturgii problemów religijnych, narodowych, kulturowych innych rdzennych mieszkańców tamtego obszaru.

W procesie radykalnego wzrostu reguł demokratycznych w Polsce w województwie białostockim czasowo nastąpił wzrost sprzeczności i konfliktów międzyetnicznych. Już jednak pobieżna ich charakterystyka wskazuje, że w przeważającej mierze dotyczą one rozliczeń z przeszłością, aby w następstwie budować nowy charakter międzyetnicznego współżycia oparty o reguły tolerancji, a perspektywicznie pluralizmu kulturowego.

Bibliografia

- Anderson Benedict. 1983. *Imaginal Communities. Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*. London: Verso.
- Agneża Wojciech, Pałyga J. Edward. *Problematyka stosunków polsko-białoruskich w aktualnie obowiązujących podręcznikach*, w: Liaszuk W. J. i zespół (red.). 1993. *Bielarуска-polskaje uzajemadziejannie u halinie kultury*. Brześć: Brzeski Instytut Pedagogiczny, s. 22-25.
- Białoruska droga do wolności*. Więź 1991, nr 2.
- Białoruskie Zeszyty Historyczne*. 1994-1996. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne, nr 1, 2,3,4,5.
- Chalecka-Połocka Ludmiła. 1992. *Białorusini w Polsce – szkic do scenariusza*. Białystok: (film emitowany 24.09.1993, pr. II, godz. 19,15).
- Choruży Wiesław. 1994. *Białoruski drugi obieg w Polsce. 1980-1990*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Cybulko Krzysztof. 1991. *Stereotypy narodowościowe wśród uczniów starszych klas szkół podstawowych w Białymstoku*. Praca magisterska obroniona na Wydziale Pedagogiki i Psychologii F UW pod kierunkiem prof. A. Sadowskiego. Białystok: Archiwum IFiS F UW.
- Czykwin Jan. *Świadomość narodowa Białorusinów polskich w przekazie literackim*, w: Nikitorowicz Jerzy (red.). 1995. *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*. Białystok: Trans Humana.
- Janowicz Sokrat. *Nasi Białorusini*. Gazeta Współczesna. 2 kwietnia 1981.
- . 1987. *Białoruś, Białoruś*. Warszawa: Iskry.
- . 1991. *Białoruska mniejszość narodowa w Polsce*. Więź 2 (Białoruska droga do wolności), s. 54.

- , 1993. *Dolina pełna losu*. Białystok: Orthdruk.
- , 1993. *Terra incognita: Białoruś*. Białystok: Orthdruk.
- Juszczuk Anna. 1995. „Swoi” i „obcy” w świadomości młodzieży klas VII i VIII Szkoły Podstawowej Nr 37 w Białymstoku. Praca dyplomowa obroniona w Instytucie Filozofii i Socjologii F UW pod kierunkiem prof. A. Sadowskiego. Białystok: Archiwum IFiS F UW.
- Kłoskowska Antonina. 1992. *Konwersja narodowa i narodowe kultury*. Kultura i Społeczeństwo 4, s. 7.
- , 1992. *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*. Kultura i Społeczeństwo 1, s. 138.
- Kojluk Władysław. 1994. *Wieloetniczność w mieście (na przykładzie Białegostoku)*. Praca magisterska przygotowana na Wydziale Pedagogiki i Psychologii F UW pod kierunkiem prof. A. Sadowskiego. Białystok: Archiwum IFiS F UW.
- Kapiszewski Andrzej. 1978. *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Mironowicz Eugeniusz. 1993. *Białorusini w Polsce. 1944-1949*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- , 1995. *Wokół sporu o przyczyny unii brzeskiej*. Białystok: Białoruskie Zeszyty Historyczne 2, s. 36-37.
- , 1995. *Białorusini w wyborach parlamentarnych i samorządowych w Polsce w latach 1989-1994*. Białystok: Białoruskie Zeszyty Historyczne 2 (4), s. 122.
- , *Uwarunkowania polityczne rozwoju życia narodowego Białorusinów w Polsce Ludowej*, w: Wrzesiński Wojciech (red.). 1992. *Polska myśl polityczna w XIX i XX wieku. Polska-Polacy-mniejszości narodowe*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, VIII.
- Nikitorowicz Jerzy. 1995. *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*. Białystok: Trans Humana.
- (red.). 1995. *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*. Białystok: Trans Humana.
- Papierzyńska-Turek Mirosława. 1989. *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia. 1918-1939*. Warszawa: PWN.
- Pawluczuk Włodzimierz. 1972. *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*. Warszawa: PWN.
- Sadowski Andrzej. 1991. *Społeczne problemy wschodniego pogranicza*. Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku.
- , 1991. *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*. Kraków: UJ.
- , 1992. *Stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie w świetle listów do redakcji lokalnych gazet. Pogranicze. Studia Społeczne*, II.

- Publikacja została przygotowana na podstawie listów do redakcji „Kuriera Podlaskiego” przesłanych w związku z prowadzoną tam dyskusją nad regionalną problematyką narodowościową. Ogółem wykorzystałem 105 listów lub wycinków z gazet z lat 1987-91. Większość listów dotyczy 1989 roku, w którym opublikowano artykuł pt.: *Pod różnymi krzyżami*.
- . 1995. *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*. Białystok: Trans Humana.
- Sitek Wojciech (red.). 1996. *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Skaradziński Bohdan. 1990. *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*. Białystok: Zakłady Wydawnicze „Versus”.
- Smolicz J. Jerzy. 1992. *Dziedzictwo, wartości podstawowe i rozwój kulturalny*. Kultura i Społeczeństwo 3, s. 51.
- Sosna Grzegorz. 1996. *Sprawy narodowościowe i wyznaniowe na Białostocczyźnie w ocenie oświadczeń Rzeczypospolitej Polskiej*. Białystok: Orthdruk.
- Świerzbowska-Kowalik Ewa. *Postawy etniczne mniejszości narodowych*; w: Jastrząb-Mrozicka Mirosława i zespół (red.). 1993. *Tolerancja i uprzedzenia młodzieży*. Warszawa: Wyd. IFIS PAN. Badaniami objęto jedynie 37 osób narodowości białoruskiej.
- Tomczyk Anna. 1991. *Polacy i Białorusini w Białymstoku – charakter współżycia społecznego*. Praca magisterska przygotowana na Wydziale Pedagogiki i Psychologii F UW pod kierunkiem prof. A. Sadowskiego. Białystok: Archiwum IFIS F UW.
- Turonek Jerzy. 1993. *Białoruś pod okupacją niemiecką*. Warszawa: KiW.
- Zakrzewska Jolanta. 1992. *Identyfikacja religijno-etniczna dzieci i młodzieży w środowisku mieszanym*. Praca magisterska przygotowana na Wydziale Pedagogiki i Psychologii F UW pod kierunkiem prof. A. Sadowskiego. Białystok: Archiwum IFIS F UW.
- Ziółkowski Janusz. 1971. *Floriana Znanieckiego „Miasto w świadomości jego obywateli”*. Studia Socjologiczne 1.